

nie. W tym jest jego siła, nie da się ono rozbić tak jak starzy przez właśnie stanowe, nie da przystępu do siebie wicherzycielom nawołującym do walki klas. Zgodnie ręka w rękę akademik i chłop, mieszczanin i robotnik idą na zdobycie dla Polski wielkiej przyszłości.

Witold Łęgowski.



Naród chcący się przeciwstawić innemu i dać mu w razie potrzeby odpór zwycięski, musi się starać być silnym pod każdym względem, a więc liczebnie, fizycznie, duchowo, intelektualnie, finansowo, gospodarczo i t. d. i t. d. Chcąc osiągnąć te poszczególne wartości, musi on produkować tanto jaknajwiększą ilość środków wyżywienia a jednocześnie zachowywać przepisy sanitarne i higieniczne, by zmniejszyć wśród siebie śmiertelność; musi oddawać się ćwiczeniom gimnastycznym, sportom i szanować zdrowie musi żywić cześć dla ideałów duchowych, wznosić się na wyżyny miłości, szlachetności altruizmu, a tępić posiew nienawiści, egoizm i występki; musi otoczyć szczególną pieczołowitością rozum ludzki, wynalazczość, naukę i sztukę, gdyż te czynniki wyprowadziły go ze stanu zwierzęcego i nadal będą mu ratunkiem i pochodnią świetlaną; musi wytwarzać i gromadzić bogactwa materialne, pracując w czoła przeciw dla siebie i przyszłych pokoleń, krzewić i propagować gospodarczość, oszczędność, pracowitość, trzeźwość, pomysłowość, zabięgiłość i mnóstwo innych dobroczynnych przymiotów.

Inż. R. Niewiadomski.

Rozmaitości.

PRZYGOTUJJCIE WASZE RAMIONA I SERCA.

Z uroczystości faszystowskich we Florencji.

FLORENCJA Mussolini w uniformie naczelnego dowódcy milicji, w otoczeniu ministrów wojny aeronautyki i marynarki, szefa sztabu głównego i milicji, kilku podsekretarzy stanu, sekretarza partii faszystowskiej, licznych generałów i wyższych urzędników przyjął defiladę, złożoną z oddziałów armji, partji, lotnictwa, milicji narodowej i wojsk specjalnych. W czasie defilady 120 aeroplanów myśliwskich unosiło się nad placem broni w rozmaitym szyku bojowym. Ołbrzymie tłumy publiczności, które powitały przybywającego „il duce” entuzjastycznymi okrzykami, oklaskiwały gorąco rozmaite przechodzące oddziały, interesując się specjalnie ewolucjami aeroplanów, które w pewnej chwili ustawiły się tak, iż utworzyły na tle nieba słowo DUX.

Na defiladzie obecni byli liczni attachés wojskowi w uniformach.

Po zakończeniu defilady Mussolini wygłosił następujące przemówienie: „Oficerowie, podoficerowie i żołnierze armji, marynarki, lotnictwa i milicji. Przedefilowałam wspaniale i udzielam wam pochwały. Kiedy widzimy młodzież pod bronią, nasza pierwsza pełna

Sanator

jest lepszy od ciebie, jeśli zalegasz z opłatą „Młodego Narodowca”.

Wpłać więc niezwłocznie prenumeratę na drugie półrocze 1930 r.